

ANDRZEJ MROZEK

ur. 1951; Nałęczów



Miejsce i czas wydarzeń	Bronice, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Bronice, miód, podrabianie miodu, dojrzewanie miodu

Podrobić miód, to też jest sztuka

Dojrzewanie miodu polega na tym, że nadmiar wody musi odparować, bo miód niedojrzały nigdy się nie skryształizuje. Jak niektórzy nie są w temacie i mówią: "O scukrzył się mi, to nie jest to". Miód dojrzały zawsze powinien mieć taką konsystencję taką gęstą, prawie skryształizowaną. I na tym [to] polega, bo niektórzy [mówią]: "Podróba, podróba". Podrobić miód, to też jest sztuka, zresztą ja się tym nie trudniłem i nie trudnię, ale jak się z kimś rozmawia, to on uważa, że pszczelarz robi syrop cukrowy do miodu i to wszystko bełta. To nie jest tak, to jest pracochłonna praca - jak ktoś się w ogóle chce wzbogacić na tej podróbce. Bo ten syrop musi pszczoła pobrać. Wylatuje z ula i w powietrzu ten miód przerabia, bo syrop bez jej śliny od razu w ulu po kilku dniach fermentuje. To jest logiczne, [że] ona go przerabia, składa i jest miód. Dlaczego tak jest? Chcąc miodu mieć trochę, trzeba im [go] zabrać, ale dać zastępczego. Co się daje? Właśnie syrop cukrowy na zimę. Nie może być sto procent syropu, musi być też trochę prawdziwego miodu. I pszczoła robi mix i zimuje na tym. Tak, że ludzie, którzy nie znają tematu [produkcji miodu] to [twierdzą, że]: "Pszczoly mieć, co on tam się narobi? Pszczółki wylecą z ula, przyniosą miodu, a on tylko [miód] zabiera i kasę liczy. Sypie syropu, podrobi miód, zarobił. Ach! Jak to on się wzbogacił"! A to jest pracochłonna praca jednak. Trzeba przejerzeć ten ul i węzę, znać temat. Wymienić stary wosk jak są ciemne ramki, wstawiać węzę. Węza to plasterzek wosku pszczelego wyciskany na matrycy. Jak będzie świeża ramka węzą zarobiona, wtedy matka [pszczela] pięknie czerwi, składa jajeczka na tej świeżej ramce, bo ciemna się robi po kilku latach - 3-4 lata i tam matka [pszczela] niechętnie złoży czerw. Jak podam jasne rameczki, świeżuteńkie, to jest całe zasiane tym czerwiem. Jak wspomniałem co do miodu, musi dojrzeć w ulu. To nie jest [tak], jak mamy na przykład pasiekę i jest miodobranie, i ja idę, i chcę ten miód im [podebrać]. Nigdy nie będzie tak, że będzie ramka cała zasklepiona, miód [będzie] przykryty odrobiną tego wosku, takim cienkim plastereczkiem. Bo one ciągle noszą [pyłek], ale

już większość miodu czyli ramka do połowy czy prawie do końca będzie zasklepiona. Wtedy wiadomo, że miód już sobie postał, odparował, jest zabezpieczony na ciężkie czasy, jak pszczoły chyba myślą. Tak to wygląda po krótku.

Data i miejsce nagrania	2016-06-20, Bronice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"